IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 90)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 102)**

z dnia 25 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 90)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 102)

25 stycznia 2022 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, rozpatrzyły:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1944).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny geolog kraju i pełnomocnik rządu do spraw polityki surowcowej państwa wraz ze współpracownikami, **Paweł Dębowski** naczelnik Wydziału Analiz Prawnych i Systemowych w Departamencie Ocen Oddziaływania na Środowisko Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, **Adam Piotrowski** dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Monika Mejszelis** zastępca dyrektora Biura Oceny Lokalizacji i Wsparcia Technicznego Polskich Elektrowni Jądrowych sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Marcin Harembski** członek Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia" oraz senator **Stanisław Gawłowski** przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, będziemy zaczynać. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Trzeba się zalogować. Jest prośba, żeby w tym czasie państwo nie używali tabletów. Oczywiście ci, którzy są na sali. Informuję, że linki do systemu zostały wysłane posłom. Również informuję, że zgłoszenia do zadawania pytań i zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać na adres mailowy kesk@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Teraz, szanowni państwo, ponieważ nie mamy możliwości sprawdzenia kworum na liście, musimy to sprawdzić przez głosowanie. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek guziczka. Bardzo proszę, naciśnijmy guziczki. Teraz zapytam, czy mamy już łączność ze wszystkimi spoza sali. Czy ktoś jeszcze zgłasza jakiś problem? No

to liczymy. Odbieram głosy z daleka, więc chwilę poczekamy. Mają pod górkę, pada śnieg, jest ślisko. Czy mamy już wynik? Jeszcze musimy to stwierdzić w podziale na poszczególne Komisje, ale wygląda na to, że mamy kworum.

Zatem, szanowni państwo, witam serdecznie zaproszonych gości: pana ministra Piotra Dziadzię – głównego geologa kraju, pełnomocnika rządu do spraw polityki surowcowej państwa, oczywiście w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Kamila Adamczyka – głównego specjalistę w Departamencie Energii Jądrowej w MKiŚ, pana Pawła Dębowskiego – naczelnika Wydziału Analiz Prawnych i Systemowych w Departamencie Ocen Oddziaływania na Środowisko w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, pana Marcina Harembskiego – przedstawiciela Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia" oraz Społecznego Monitora Atomowego, pana Mateusza Pietruszewskiego – eksperta do spraw zezwoleń i pozwoleń, radcę prawnego w spółce Polskie Elektrownie Jądrowe, panią Monikę Mejszelis – zastępcę dyrektora Biura Oceny Lokalizacji i Wsparcia Technicznego w spółce Polskie Elektrownie Jądrowe, panią Paulinę Mielcarek – starszego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Adama Piotrowskiego – dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej i pana Mirosława Sałatę – doradcę technicznego w Najwyższej Izbie Kontroli.

Stwierdzam kworum. Mam informację, że obie Komisje mają kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1944). Senat wnosi o odrzucenie ustawy. Jest przedstawiciel Senatu, który chciał uzasadnić wniosek. Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, pozwolę sobie nie powtarzać uzasadnienia, które jest w formie pisemnej, tylko uzupełnić o sprawy, które były przedmiotem rozpatrywania na posiedzeniu trzech komisji, a potem Wysokiego Senatu.

W pierwszej kolejności muszę się odnieść do historycznych decyzji, choć nie aż tak odległych, żeby opisać cały proces, istotny z punktu widzenia podejmowania decyzji dotyczącej budowy w Polsce pierwszego bloku elektrowni jądrowej. Ten proces jest opisany w prawie polskim, prawie europejskim oraz prawie międzynarodowym. Zmiana prawa polskiego w takim wymiarze, jak dzisiaj proponuje rząd, będzie oznaczać wprost naruszenie prawa europejskiego i prawa międzynarodowego. Pozwolę sobie w całości to uzasadnić.

Chciałbym przypomnieć, że wiele lat temu powołano spółkę, która się nazywała PGE EJ 1. Nie pamiętam daty, więc nie będę się do tego odnosił. W ubiegłym roku spółka została odkupiona przez rząd od PGE i trzech innych spółek za kwotę 520 mln zł. Dzisiaj sukcesorem prawnym tejże spółki jest spółka Polskie Elektrownie Jądrowe. Chciałbym więc zauważyć, że ta praca, która została wykonana w ramach PGE EJ 1 przed 2016 r., rzeczywiście została bardzo wysoko wyceniona przez rząd.

W roku 2015 spółka PGE EJ 1 – na podstawie wtedy obowiązujących przepisów, zgodnych z dyrektywą, którą za chwilę będę cytował, czyli dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko, tak jak powiedziałem, w tamtym czasie również zgodnie z polskim prawem – wystąpiła do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z kartą informacyjną przedsięwzięcia (KIP) o wydanie postanowienia określającego zakres raportu oddziaływania na środowisko. Od 2015 r. do dzisiaj minęło jakieś 7 lat. Przez tych 7 lat spółka zdążyła zmienić nazwę. Zmieniło się tam wiele zarządów. Jak by to powiedzieć, te zarządy brały wysokie wynagrodzenia, ale to już jakby sprawa mniejsza z większych. Spółka nie przygotowała raportu oddziaływania na środowisko.

Ten projekt ustawy, który został przygotowany przez grupę posłów, pozwala na to, żeby uniknąć – zlikwidować z obrotu prawnego – postanowienia, które zostało wydane przez generalnego dyrektora ochrony środowiska, nakładającego na sukcesora prawnego, czyli Polskie Elektrownie Jądrowe, obowiązek sporządzenia raportu oddziaływa-

nia na środowisko w takim zakresie, który w ówczesnym czasie obowiązywał w prawie polskim i do dzisiaj obowiązuje w prawie europejskim.

Pozwolę sobie zacytować tylko dwa fragmenty wspomnianej dyrektywy, żeby Wysokim Komisjom wytłumaczyć, dlaczego Senat tak naprawdę w interesie budowy pierwszego bloku elektrowni jądrowej w Polsce zdecydował się na odrzucenie tejże ustawy w całości. Art. 1 ust. 2: „Do celów niniejszej dyrektywy stosuje się następujące definicje"… To jest definicja: „«zainteresowana społeczność» oznacza społeczeństwo, które jest lub może być dotknięte skutkami lub ma interes w procedurach podejmowania decyzji dotyczących środowiska, o których mowa w art. 2 ust. 2. Do celów niniejszej definicji organizacje pozarządowe działające na rzecz ochrony środowiska i spełniające wymagania przewidziane w prawie krajowym uważa się za mające interes w tym zakresie". Powtórzę jeszcze raz, żeby to jednoznacznie wybrzmiało. Definicja „«zainteresowana społeczność» oznacza społeczeństwo, które jest lub może być dotknięte skutkami lub ma interes w procedurach podejmowania decyzji dotyczących środowiska".

Proszę sobie wyobrazić budowę reaktora atomowego. Kto w tym przypadku może być zainteresowaną społecznością? Każdy, gdzie w przypadku potencjalnego skażenia środowiska to niebezpieczeństwo występuje. Tu należy rozumieć tak naprawdę teren nie tylko całego kraju. W tym przypadku tak naprawdę kraje sąsiednie również mają prawo do tego, żeby uczestniczyć w procesie dotyczącym sporządzania raportu, a potem wydawania decyzji środowiskowej. To jest art. 1 ust. 2 lit. e) wspomnianej przeze mnie dyrektywy.

Pozwolę sobie jeszcze przeczytać art. 11, żeby państwa nie zanudzać. „Państwa członkowskie zapewniają, by zgodnie z odnośnym krajowym systemem prawnym, członkowie zainteresowanej społeczności: a) mający wystarczający interes lub ewentualnie; b) podnoszący naruszenie prawa, gdy administracyjne procedury prawne państwa członkowskiego wymagają tego jako warunku koniecznego, mieli dostęp do procedury odwoławczej przed sądem lub innym niezależnym i bezstronnym organem ustanowionym ustawą, by zakwestionować materialną lub proceduralną legalność decyzji, działań lub zaniechań, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej dyrektywy dotyczących udziału społeczeństwa". W tym art. 11 wyraźnie jest zapis, że bezpośrednio zainteresowana społeczność ma prawo do sądu.

Co to znaczy w rozumieniu tych przepisów, które zostały przyjęte z inicjatywy grupy posłów? Otóż państwo w tej ustawie odbierają zainteresowanej społeczności prawo do sądu. Słyszałem, że w Sejmie było inaczej, ale w Senacie usłyszeliśmy w trakcie posiedzenia, że to prawo zostanie zachowane… Usłyszeliśmy to z ust pani dyrektor departamentu. Przepraszam, nie pamiętam nazwiska, ale z Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. To prawo do sądu zostanie zachowane tylko dla mieszkańców ośmiu gmin. Na moje pytanie, dlaczego ośmiu, a nie dwóch, dwunastu, nie usłyszeliśmy odpowiedzi. Nie mamy takiej wiedzy. Powtórzę to jeszcze raz. Z punktu widzenia prawa europejskiego ta inwestycja oddziałuje… Jej zakres oddziaływania to są tysiące kilometrów. Wszyscy pamiętamy awarię w Czarnobylu i chmurę radioaktywną. Wiemy, na jakiej przestrzeni może się to rozprzestrzeniać. W związku z tym nie można ograniczyć prawa tylko i wyłącznie do ośmiu gmin.

Przyjęcie tej ustawy w zakresie, w jakim proponuje to grupa posłów, a na końcu proponuje Sejm, oznacza *de facto* zablokowanie budowy elektrowni jądrowej w Polsce, dlatego że to jest Turów do potęgi entej, bo spór, który zostanie przez to wywołany, będzie miał skutki w decyzji, którą podejmie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), blokującej możliwość realizacji tej ustawy. Co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości, że TSUE ją podejmie. To spowoduje, jeżeli ktoś będzie chciał wrócić jeszcze do tego, że będziemy się musieli nie tylko wycofać z tego projektu ustawy, ale rozpoczynać procedurę jeszcze raz. Co to znaczy rozpoczynać jeszcze raz? Ano jeszcze raz przygotować kartę informacyjną przedsięwzięcia, wystąpić jeszcze raz do generalnego dyrektora ochrony środowiska o wydanie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o zmierzanie do konkluzji.

Senator Stanisław Gawłowski:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że wypowiadam się bardzo merytorycznie. Staram się absolutnie unikać jakichkolwiek niemerytorycznych wypowiedzi. Zakładam, że parlament jest od słowa *parler*, czyli dyskutować, więc może popełniam błąd. No to może bez sensu. Przepraszam. Nie wiedziałem, że to jest dyskusja bez sensu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze. Rozumiem, że Senat nie popiera i ma wiele wątpliwości.

Senator Stanisław Gawłowski:

Ale chciałbym dokończyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To proszę zmierzać do konkluzji, bo już…

Senator Stanisław Gawłowski:

Chciałbym dokończyć. Wiem, że… Tak, właśnie na spokojnie to zrobię.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gawłowski:

Nie dam się sprowokować. Wracając do rzeczy, podjęcie tej ustawy w takim zakresie spowoduje naruszenie dyrektywy i zablokuje budowę elektrowni jądrowej w Polsce. To po pierwsze. Po drugie, jest to również niezgodne z międzynarodową konwencją z Espoo, do której np. przystąpiła Rosja. Również w tym wymiarze ta ustawa narusza przepisy.

W tej sytuacji jedynym racjonalnym rozwiązaniem, jeżeli rzeczywiście intencją rządu jest budowa pierwszego bloku elektrowni jądrowej, jest odrzucenie tego projektu ustawy. Jeżeli intencją rządu jest zablokowanie budowy elektrowni jądrowej, to proszę przyjąć tę ustawę, ale wtedy sprawa jest jasna. Rząd zdecydował, że żadnej elektrowni jądrowej w tej skali w Polsce nie będzie.

W związku z tym, wspierając rząd, uprzejmie proszę o to, żeby Wysokie Komisje odrzuciły ten projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękujemy za takie wsparcie. Rozumiem, że donos do TSUE i do Komisji Europejskiej już się pisze, a taka…

Senator Stanisław Gawłowski:

Panie przewodniczący, po co ta złośliwość?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest złośliwość. Po prostu piszecie donosy, a pan tu mówi, że na pewno TSUE to zlikwiduje.

Senator Stanisław Gawłowski:

Ale po co ta złośliwość? Starałem się być merytoryczny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Na pewno Berlin się nie zgodzi, bo na nich będzie oddziaływać. Rozumiem, dlaczego niczego nie zrobiliście w tej sprawie, kiedy prezesem tej spółki był wasz minister Grad, bo przy takim podejściu…

Senator Stanisław Gawłowski:

Panie przewodniczący, odpowiem również na to pytanie, jak już pan tak prowokuje. Jedyny materiał…

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, wystarczy tworzyć dobre prawo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się.

Senator Stanisław Gawłowski:

Jedyny materiał, który został przygotowany, to został przygotowany przez prezesa Grada.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan minister.

Senator Stanisław Gawłowski:

A spółka została wyceniona na 520 mln zł. Tyle rząd zapłacił za to, co przygotował prezes Grad – 520 mln zł.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Minister Piotr Dziadzio. Bardzo proszę, panie ministrze.

Senator Stanisław Gawłowski:

Panie przewodniczący, proszę więc unikać tego typu zarzutów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie wiem, czy jestem słyszany. Bardzo krótko.

Nie mam wątpliwości, że to, co pan senator Gawłowski tutaj nam zaprezentował, ma się nijak tak naprawdę do przygotowywanych przepisów, które jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska rekomendujemy do przyjęcia. Powiem więcej, projekt ustawy jest na pewno zgodny z przepisami europejskimi. Został uzgodniony również z ministrem do spraw europejskich. Mamy wyniki oceny GDOŚ, która jednoznacznie wskazuje, że jest to prawidłowo przygotowany dokument. Jeśli chodzi o ten dokument, GDOŚ nie ma tutaj wątpliwości, że jest on dobrze przygotowany. Potwierdzam. Jest on zgodny również z konwencją z Espoo, co podkreślał tutaj negatywnie pan senator, że ją narusza, co jest nieprawdą.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska w trosce o to, ażeby powstał pierwszy blok jądrowy, rekomenduje przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję jeden głos za, jeden przeciw, bo tu panie posłanki się zgłosiły, zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania, bo tę dyskusję już odbyliśmy. Natomiast to tak, że było wszystko zgodnie z procedurami… Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo mi zależy na tym, żeby przekazać głos mieszkańców gminy, którzy byli na posiedzeniu komisji w Senacie. W tej sprawie na posiedzeniu komisji był czas na dyskusję. Dzisiaj ich tutaj nie ma. Natomiast oni już wcześniej zgłaszali problem braku informacji, braku dostępu do rzetelnej informacji na temat tego, na jakim etapie jest procedura, postępowanie, czy w ich gminie albo w innych gminach sąsiadujących będzie zlokalizowana elektrownia jądrowa czy nie. Zwracali uwagę i skarżyli się na to, że ta nowelizacja, ta ustawa, która jest ewidentnie tworzona pod jednego, konkretnego inwestora, który – jak pan senator już mówił – przez 7 lat nie był w stanie wypracować raportu środowiskowego, zakończyć procedury środowiskowej i naruszył termin ustawowy…

Ta nowelizacja jest robiona po to, żeby zatrzymać ten termin ustawowy. Co zatrzymanie terminu ustawowego dla inwestora będzie oznaczało dla gmin, które rozważane są pod kątem lokalizacji elektrowni jądrowej? Nie tylko tej, ale i innych gmin również. Zawieszenie na lata, jeżeli chodzi o decyzję w tej sprawie. Czyli w tych gminach nie powstaną hotele, tam nie powstanie infrastruktura, ponieważ ludzie będą bali się inwestować w tych gminach przez lata, zanim ta decyzja zostanie finalnie podjęta.

Druga rzecz. Ci ludzie będą odcięci od możliwości obrony w sądzie, możliwości odwołania do sądu w zakresie decyzji środowiskowej, która zostanie lub nie zostanie wydana w procesie administracyjnym, bo tylko mieszkańcy w promieniu do 100 m od inwestycji…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nieprawda.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Tak. Prawda, pani poseł. Przecież znamy ustawę z 2019 r., do której ta nowelizacja się odwołuje. Mieszkający w promieniu powyżej 100 m od danej inwestycji nie mają już prawa do bycia stroną w procedurze administracyjnej, czyli *de facto* nie mają również prawa do sądu związanego z tą decyzją. To jest bardzo nieobywatelskie. To jest ustawa, która jest przeciwko ludziom. Jeden inwestor przeciwko mieszkańcom gmin, w których może potencjalnie za wiele lat, ponad dekadę zostać zlokalizowana lub nie – prawdopodobnie jednak nie – inwestycja jądrowa.

Bardzo proszę o odrzucenie, czyli o przyjęcie uchwały Senatu. Między innymi na tej podstawie Senat postanowił tę bardzo złą ustawę odrzucić i tak powinniśmy również my zrobić w Sejmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Prezydia, szanowni państwo, naprawdę wysłuchaliśmy tutaj w imieniu Senatu stek nieprawd i półprawd. Chciałabym się odnieść do uzasadnienia, które Senat nam przekazał jako uzasadnienie wniosku o odrzucenie. Powiedziałabym nieco złośliwie, że Senat się szczególnie nie wysilił w tej argumentacji. Natomiast cały czas podnosi się zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Czyli Senat tutaj pisze, że „istotą zmian zawartych w noweli jest uzupełnienie trzech zmienianych ustaw o przepisy przejściowe, które nakażą stosowanie nowych regulacji do trwających już postępowań dotyczących lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszącej".

Proszę państwa, powiem tak. Znowu się tutaj kłania przysłowie: „Nie pamięta wół, jak cielęciem był". Rekordem absolutnym sięgania wstecz… Tutaj w odniesieniu do ustawy – Prawo wodne mamy 4 lata wstecz. Przepisy przejściowe z 2017 r. Natomiast nikt nie pobił, jak do tej pory, waszej nowelizacji z druku nr 3388, czyli ustawy z 24 lipca 2015 r., gdzie również zmienialiście projektem poselskim… Mówię „zmienialiście" do posłów Koalicji Obywatelskiej, którzy wtedy się nazywali klubem Platformy Obywatelskiej. Zmienialiście ustawę ocenową w 2015 r., czyli sięgaliście 7 lat wstecz do 2008 r., a jeszcze na domiar złego tymi przepisami zmienialiście ustawę – Prawo ochrony środowiska i ta ustawa poprzedzała ustawę ocenową, uchwaloną w 2008 r. To jest tak, jakbyśmy teraz sięgali do Prawa wodnego, które w 2017 r. przestało działać. Czyli nie dość, że 8 lat do tyłu, to jeszcze wskrzeszaliście tam poprzednią ustawę tam wskrzeszaliście.

A już pana senatora nikt nie pobije we wskrzeszaniu ustawy po wygaśnięciu ustawy dotyczącej budowy zbiornika Świnna Poręba. Cztery miesiące po wygaśnięciu tej ustawy uchwalili państwo – że tak powiem – nadanie jej powtórnej mocy prawnej.

Proszę państwa, więc proszę nam tu nie zarzucać niezgodnych z prawem i niewłaściwych postępowań. Tłumaczyliśmy to wielokrotnie, tłumaczył to minister, tłumaczyłam to jako sprawozdawca, że kwestia dotyczy jednego postępowania. Konkretnie jednego, czyli procedury, o której jest mowa w art. 72 ust. 1 pkt 18a ustawy ocenowej. W tym zakresie nie jest prawdą to, co tutaj mówiła pani wiceprzewodnicząca, że to będzie 100 m od obiektu, bo tutaj *lex specialis* jest specustawa dotycząca elektrowni jądrowej i według tamtej ustawy będzie się uzasadniało czy ustalało zakres stron postępowania.

Wszystkie te kwestie są więc na tyle bałamutne, że po prostu pozwolę sobie zawnioskować o to, żebyśmy odrzucili senacki wniosek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Senatu o odrzucenie ustawy? Proszę o naciśnięcie guziczka i podniesienie ręki.

Przypominam, że stanowisko rządu jest pozytywne dla przyjęcia tej ustawy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

…a negatywne dla Senatu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli negatywne dla wniosku Senatu. Dziękuję.

Kto jest przeciw odrzuceniu? Kto się wstrzymał od głosu?

Czekamy, czy wszyscy spoza sali oddali głosy. To już wszyscy? Tyle, co przy kworum. Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o podanie wyniku.

Za wnioskiem – 19, przeciw – 38, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisje odrzuciły wniosek Senatu o odrzucenie ustawy. W związku z tym stwierdzam, że Komisje rekomendują odrzucenie uchwały Senatu. Tym samym skierujemy pozytywną opinię o tym projekcie do Sejmu.

Proponuję, aby sprawozdawcą była pani poseł Anna Paluch – to jako kontynuacja.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wyraża pani zgodę. Czy ktoś jest przeciw tej propozycji? Czy jest inna propozycja? Nie słyszę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę że Komisje wybrały panią Annę Paluch na sprawozdawcę Komisji. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisje wybrały panią poseł Annę Paluch na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek wspólnego posiedzenia.

Przypominam, że o godzinie 19 mamy posiedzenie naszej Komisji już bez naszych przyjaciół z Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie, a członków Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych proszę o pozostanie na sali.